

Szanty, Mechanicy

Było dobrze, było źle,
Trochę w knajpie grało się,
Na "Kubryku" i na "Famie", Bóg wie gdzie.
Cały czas drogi szmat,
To już ponad dziesięć lat,
Z łezką w oku wciąż wspominam tamten czas.

Napijmy się kolejny raz,
Niech morze zaszumi nam w głowie.
Butelek sześć otworzyć czas,
By do rana grać sobie.

Napijmy się kolejny raz,
Niech morze zaszumi nam w głowie.
Butelek sześć otworzyć czas,
By do rana...

Jeśli szanty poznać chcesz,
To ze "Szkotem" umów się,
"Ta fałowa, ta refowa", on to wie.
A gdy już znudzi Cię,
To z "Bebikiem" napij się,
Lecz uważaj, bo ma bardzo mocny łeb.

Jak chcesz wiedzieć, z czego jest
Zbudowany Jacka "piec",
Idź do "Picka", aż za dużo dowiesz się.
Jacek zaś powie, że
Lepiej "Cis-dur" niżli "c",
Lub, że "G-mol" w tej kadencji lepiej "żre".

"Miśka" poznasz tak, jak mnie,
Bo chudzinki myśmy dwie,
On na śmierć zagada pannę, którą chce.
Takich pięciu kumpli mam,
No i rząddek ślicznych dam,
Dajcie antał, to opowiem dalej wam.